

Węgier, Polak...

Dni Kultury Węgierskiej

ANDRZEJ RAUS

KROSNO. Przez trzy dni odbywały się imprezy w ramach zorganizowanych po raz pierwszy Dni Kultury Węgierskiej. Inicjatorem przedsięwzięcia, pod honorowym patronatem prezydentów miast partnerskich Krosna i Zalaegerszeg, marszałka województwa i konsula Republiki Węgierskiej, było krośnieńskie Stowarzyszenie „Portius”.

Razem przyjęliśmy chrześcijaństwo, wspólnie walczyliśmy z Tatarami, mieliśmy wspólnych królów, umieliśmy sobie wspólnie pomagać w najtrudniejszych momentach dziejowych, a teraz razem wступujemy do nowej Europy – mówił konsul generalny Republiki Węgierskiej Istvan Kovacs.

W niedzielę ulicami przemasze-



Węgierscy huzarzy na krośnieńskiej starówce.

rowali m.in. węgierscy kopijnicy i oddziały wojsk im. Hetmana Kamienieckiego z Rzeszowa. Przez trzy

dni rozbrzmiewała na rynku muzyka polska i węgierska, występowały zespoły folklorystyczne i taneczne. Na zamku „Kamieniec” odsłonięto tablicę ku czci węgierskiego poety Balinta Balassiego, a wieczorem odano salwy z armat zamkowych.

Węgierscy rzemieślnicy prezentowali swoje rękodzieło przy historycznej jurcie. Otwarto wiele ciekawych wystaw. W BWA czynna była ekspozycja „Rewolucja węgierska 1956 r.” i „1000 lat jazdy węgierskiej”, a w Muzeum Podkarpackim wystawa twórczości ludowej. W kinie KDK prezentowano filmy węgierskie.

– Jestem ogromnie rad, że udało się nam zorganizować tę imprezę, marzy nam się, żeby miała ona charakter cykliczny, bo coś jak nie kultura najbardziej zbliża ludzi i narody – mówił Zbigniew Ungeheuer, prezes stowarzyszenia „Portius”.



Kowal Gyula Salamon przy pracy

AUTOR (2)